

nr. akt.

## Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 24 kwietnia 1946r. Sędzia Okręgowy Sledczy II rej. w Warszawie Halina Weredko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Włodzimierz - Ludwik Janowski*

Imiona rodziców *Leonard i Wanda*

Data urodzenia *21-III-1891r. w Płocku*

Zajęcie *urzędnik Ministerstwa Skarbu*

Wykształcenie *średnie*

Miejsce zamieszkania *Wilno 65m 18 (Przeje)*

Wyznanie *rymsko-katolickie*

Karalność *niekarany*

W czasie okupacji niemieckiej pracowałem w Urzędzie Skarbowym w gmieście Łódź przy ul. Demko, mieszkałem przy ul. Siernej 93. Rodzicem z moją matką moim ojcem Witoldem Rudolfem Janowskim, w. 10-V-1920r. ukończyłem w czasie okupacji niemieckiej studia na Wydziale Medycyny w komplecie dr. Zahorskiego. W 1938r. skończyłem studia gimnazjum, po czym ukończyłem podchorążówkę, brałem udział w wojnie z Niemcami w Brygadzie Augustów Karłowicz pod nazwą Augustowska; i w czasie wojny został mianowany podporucznikiem łączności w 1943r. Byłem studentem II kursu medycyny. Od 1940r. służyłem w organizacjach w organizacjach wojskowych, walczyłem co do mnie nie wiem. W dniu 10-III-1943r. około 9, 13 w Warszawie przy ul. Wilczej 67

syna przyjechał z rezydencją kolegę Zbigniewem Urzędem, który  
handlował wódką i miał do sprzedania persjonele, oraz innych  
kolegami. Urzęd powiedział miemu synowi i telefonował mi i w ten  
sposób w ten sposób przyjechał kupców na persjonele. Po chwili wędro do  
Kawiaru dwóch konfidencjów gestapo Polaków i pochodzenie.  
Jeden z nich nawiązałem Piliński zwanym przy ul. Piłsudskiego 17  
w Warszawie w lipcu 1943 r. w ten sposób rozmawiałem z nim przez urząd  
polskiemu. O tej konfidencji zachowywałem się jako kupcy i foremki  
persjonele. Urzęd zwrócił się do niego syna by zjechał z nim  
razem pojechać do gubiera jako świadka dla oceny persjonele,  
po całym syn, Urzęd i dwaj konfidenci odjechali do domu, i ślad po  
nich zaginął. Dowiedziałem się o rejście od kolegów z tego czasu  
w Warszawie. Po chwili w ten sposób syna po rozmowach i w gestapo i  
dopiero w tej chwili przyszedł kolega syna podał Piliński na ulicy  
wspomniał jego adres i dowiedziałem się iż jest konfidencjów gestapo.  
Agent urzęd śledczy zastaw osiński prowadził dochodzenie  
w sprawie wyznaczenia mego syna. Osiński urzędowo w ten sposób  
który w ten sposób i chiał z kolegą kupcy persjonele od syna i kolegi,  
przejechał po drodze gestapo arenowo onychu, po całym  
Piliński i kolega w ten sposób, syna i wyjechał z Warszawy. Następnie  
Osiński udał się do gestapo (ul. Ducha 25) i tu w pokoju nr. 240  
zobaczył Pilińskiego, który był osobny i w ten sposób  
i on jest ~~gestapo~~ konfidencjów gestapo. Wyjaśnił on Osińskiemu  
i sprawie mego syna zatajone Stronberg gestapo z rodem  
z Wrocławia (z wyglądu tego brunet), urodzony w polsce nr. 244.  
Osiński udał się do Stronberga, który na pytanie wyjaśnił i  
badał przed Pilińskim dżianii syna i z precyzją miemu mi  
nie ma. Urzęd ma dokumenty nie w posiadaniu, ale powiedział  
po usłyszeniu - musimy obu wypuścić. Po chwili wyjechał, że  
to ta sprawa tak interesuje? Osiński objeżdżał i rodzice, że co  
Stronberg z pogrzebem odnieść, niech rodzice się zająć bardzo nie  
interesuje, bo ci nie odni to pierwsze w lesie. Na ten postępek  
w Stronberga śledczy to, Osiński w więzieniu z moim pominięciem  
Zanowski Moderski

syna zapisał to w archiwum między śledczych. Horabem  
 potem trafił więcej jencu do Gestapo, nie wszelkie  
 interwencje odpowiadał Stembry i syni. Wysłi zostali  
 zwolnieni. Napisabem wtedy o rozprawie syna w  
 Krosznie 1943r. do inspektora ~~II~~ I Inspektoratu Stembry  
 w Warszawie Słupskiego, który pisze mi uzgodnionym  
 zwrócił się do Gestapo z raportem o los syna. Następnie  
 tego pisze znowu weryfikacji do Gestapo (broszura 25) do  
 polskojęz. 255. Za zgodą tam Komisar Gestapo  
 2. listem do Kłosa, uswiata w tej chwili nie pamiętam,  
 który abadał poprzednie, dwie Pillina, obecnie mi  
 po badaniu, otrzymał mi Komisar i Pillina wrócił i  
 syna i Kryna wypuszczono z Gestapo, a jednocześnie został  
 mi pytanie "a jak pan wypuścił to się mogło być z panu  
 synem" - odpowiedziałem wtedy że syn mógł być uwięziony  
 do organizacji Todt w Rumunii i Białymostku, ponieważ  
 w tym czasie Niemcy ugodzili tapaciki w tym celu.  
 dodaje i jencu przedtem pisał do 9 oborów <sup>komisarskich</sup> Niemiec  
 z raportem czy nie ma tam syna, z tego 6 oborów  
 mi odpisał że syna nie ma, Division w Mauthausen  
 i 2 jencu oborów nie odpowiada mi nie pisać. Komisar  
 obywatel odpowiedzi oborowi został pytanie czy syna może  
 nie wysierucha do oboru do Łodzi, bo tam dużo urodziły  
 przedtem, potem gdy odpowiedziałem i nie pisał do  
 Łodzi zabrał cyt ten i zwrócił się do spraw i porządku  
 o rezultacie mi i mego pretoralego. Poem z Gestapo  
 nie miałem już żadnych wiadomości. Ojciec ten  
 jencu spróbował zbliżyć się do Pillina i spróbował się z nim  
 nie przyjąć, w czasie którego Pillina ten jencu zwrócił i

...  
 me Tarasow ul. Piłce Skowron. 6 am 1. more  
 on bliej wyjasnie sprawy oraz podać wzaj wzajem  
 gestowców i ul. kuchie 25. Ponadto wzajem gestowców  
 Anigł by podać Aleksander Tymiszewicz, zdu. ul.  
 Nowogrodzka, róg Poznańskiej biuro prasa i podan, ulicy  
 jako prawnik bywał w gestowców u sprawach klientów.  
 Zarządca w dojedali g. Urzysiu Anigł s. yun. nie me  
 a. d. u. j. wiadomości. Od czasu  
 omówienie dopisów. dołączony  
 zesłano "Pis", "m"

43

Janowski Moderski  
 p.o. Sędzi Wawerski